Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona gotówką

Nr. 99 Kraków, niedziela 25 kwietnia 1920 Rocznik XXIX.

26 M miesięcznie z odsyłką

W Krakowie bez odsyłki miesięcznie 24 Mk — zagranicą miesięcznie 32 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 1 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano z wyjątkiem poniedziałków

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza nonparelem 1·50 Mk, w nadesłanem 5 Mk. Głosy publiczne po 7 Mk za wiersz.

OBWIESZCZENIE.



MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 27/II r. b

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacyi

POŻYCZKA KROTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu **lat pięciu.**

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

OBLIGACYE POŻYCZEK I KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacyi i innych reform rolnych.

OBLIGACYE OBYDWU POŻYCZEK mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej,** jako **wadya** przy licytacyach, **kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucye składane do depozytów** wszelkich instytucyi rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucyi pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACYE OBYDWU POŻYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały DO LOMBARDOWANIA

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.

2) Pożyczki te są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacye pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacye obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrypcye przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucye, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacyi obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne,** które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucyi, która je wydała. Świadectwom tym przysługują **wszystkie prawa,** przyznane obligacyom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez **przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrypcyę pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

Układ z Ukrainą

Traktat polsko-ukraiński można uważać za zawarty. Jak onegdaj donieśliśmy, powrócił do Warszawy z Kamieńca Podolskiego ukraiński minister spraw zagranicznych p. Andrzej Lewicki, uzyskawszy w Kamieńcu aprobatę ukraińskiej Rady narodowej i rządu petlurowskiego na układ Ukrainy z Polską. Wobec tego umowa polsko-ukraińska doszła do skutku i formalnego jej załatwienia należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Układem tym została ściśle określona polska polityka wschodnia, a tem samem stanowisko Polski wobec Rosyi. **Treść traktatu jest następująca:**

Polska uznaje niepodległość państwa ukraińskiego, którego granicę zachodnią stanowić ma Dniestr, Zbrucz i Horyń, północną Prypeć.

Polska uznaje **rząd Petlury, nie uznaje zaś na Ukrainie rządu sowieckiego.**

W zamian **Ukraina zrzeka się pretensyj do Galicyi wschodniej, do części Wołynia na zachód od Horynia położonej i do Chełmszczyzny,** któreto prowincye mają zostać **przy Polsce.**

Polska zawiera z Ukrainą **konwencyę wojskową,** w myśl której celem oswobodzenia Ukrainy **armia polska wraz z ukraińską wyruszy aż po Dniepr.** Nie naruszając pretensyi Ukrainy do ziem ukraińskich, położonych na lewym brzegu Dniepru, Polska nie ograniczy się jednak wyłącznie do oswobodzenia **prawobrzeżnej Ukrainy** i armia polska nie będzie miała obowiązku przeprawić się na lewy brzeg Dniepru. Stolicą państwa ukraińskiego będzie Kijów.

W rokowaniach pokojowych z Rosyą będzie Polska domagać się oddania sobie ziem ukraińskich na podstawie **granic z r. 1772, a następnie ziemie ukraińskie, położone w obrębie tych granic na wschód od Zbrucza i Horynia, odda państwu ukraińskiemu.**

W ukraińskich portach morza Czarnego (Odessa) zastrzega sobie Polska prawo tranzytu.

Oto najistotniejsze punkty traktatu polsko-ukraińskiego.

* * *

Jak widać z przytoczonych powyżej postanowień umowy, Polska ma militarnie i dyplomatycznie pomódz Ukrainie do wywalczenia niepodległości i stworzenia państwa ukraińskiego między Dniestrem a Dnieprem.

Oczywiście, plotka, puszczona w obieg przez narodowo-demokratyczną „Gazetę Warszawską" i powtórzona przez część prasy, jakoby Polska miała zamiar dokonać **okupacyi Ukrainy** aż po Dniepr, jest **nieprawdziwa.**

Układ z Ukrainą nakłada na Polskę obowiązek **prowadzenia z Rosyą wojny o niepodległość Ukrainy.**

Układ ten wprowadza ze strony Ukraińców ich państwa na teren realnego budowania.

Dotąd naprzemian widzieliśmy tam okresy bądź szerokich aspiracyj, sięgających od Sanu po Kaukaz, a nie będących w samym stosunku do szczupłych i chwiejnych sił i niewykończonej niejako pod wiekowym uciskiem rosyjskim psychiki narodowej społeczeństwa ukraińskiego; to znów momenty depresyi, kiedy z ust Ukraińców (coprawda głównie galicyjskiego autoramentu) padały wyrazy, że niepodległość Ukrainy to mrzonka, że trzeba powtórzyć... Perejasław. — I dzwoniono nawet na wysługę Denikinowi, liczono na federacyę z Rosyą. Jak gdyby Perejasław pozostał był w dziejach martwą literą, nie srogą nauką. To samo odnosi się i do tych, którzy dziś czepiają się Rakowskiego, myśląc, że przechytrzą bolszewików, na których zwycięstwo liczą... Z rąk „zwycięskich bolszewików" myślą wydrzeć potem jakiś ochłap autonomii...

Od owych marzycieli... zza stolika, lub pasorzytniczo-spekulujących na wyprowadzenie w pole Leninowskiego pełnomocnika w Kijowie, Rakowskiego, odbija polityka Petlury, jako człowieka czynu.

W przymierzu z Polską chce Petlura stworzyć Ukrainę **nie maksymalną,** ale za to **realną.**

Nota bolszewicka do Koalicyi nie odniosła skutku

Warszawski „Kuryer Polski" donosi:

Z kół politycznych aliancklch dowiadujemy się, że odezwa rządu sowietów do rządów koalicyjnych nie odniosła żadnego skutku.

Francya przeszła nad nią do porządku dziennego i wyłączyła Paryż, jako miejsce ewentualnych rokowań.

Włochy zajęły mniej więcej to samo stanowisko.

Anglia po pewnem wahaniu również przychyliła się do tej opinii i nie będzie się mieszać do sprawy ewentualnych rokowań polsko-sowieckich.

W każdym razie można kategorycznie stwierdzić, że próba rządu sowieckiego poniosła zupełne fiasco.

Rumunia wstrzymuje się na razie od rokowań z Rosyą.

Czy wyborcy krakowscy wyciągną konsekwencye z klęski p. Stanisława Grabskiego?

Gdyby Polska miała konstytucyę i prawdziwy ustrój parlamentarny, karyera polityczna p. Stanisława Grabskiego byłaby z dniem 22 kwietnia 1920 skończoną. Polityk, któremu szef rządu zarzuca publicznie (po odrzuceniu wniosku o uznanie posiedzenia komisyi spraw zagranicznych za tajne) nadużycie stanowiska, którego najbliżsi opuszczają — taki polityk w Anglii lub Francyi np. wyciągnąłby konsekwencye i usunąłby się z widowni, na której tyle szkód narobił. Stanisław Grabski, jak stwierdził p. Skulski, przywłaszczył sobie dokument o pierwszorzędnej wadze dla interesów państwa, jako członek delegacyi pokojowej. Dokumentu tego, mimo, że złożył mandat członka delegacyi, nietylko nie zwrócił, lecz zrobił z niego użytek — jak stwierdzono — na szkodę państwa. Jeżeli tacy pp. Skulski i Dubanowicz, którzy przecież ideowo są tak blizcy narodowej demokracyi, którzy przecież z jej szeregów wyszli i którzy tylko narodowej demokracyi zawdzięczają swe karyery polityczne, jeżeli oni opuścili swego niedawnego wodza i — co więcej — odsunęli się od polityki tej partyi, której Stan. Grabski jest najwybitniejszym na arenie sejmowej reprezentantem, to najwidoczniej nic było co do ratowania z osoby i stanowiska Stan. Grabskiego.

Jak głosowanie nad rezolucyą p. Dubanowicza wykazało, **nikt** poza najściślejszymi stronnikami endecyi nie ujął się za Stan. Grabskim; nikt nie zaawanturował się w jego ślady polityczne, zmierzające do wzbogacenia Rosyi kosztem Polski. Bo w tem leży sedno rzeczy: Stan. Grabski pozostał wierny swej polityce, którą uprawiał od września 1914 do czerwca 1915, tj. przez czas, kiedy Moskale władali we Lwowie. Wówczas Stan. Grabski wyrzekał się „tylko" Galicyi wschodniej, a teraz — kiedy nie Austrya, lecz Polska wchodzi w rachubę — wyrzeka się ziem na kresach wschodnich, aby broń Boże nie przestać sąsiadować z Rosyą. Stan. Grabski nie chce państw buforowych; on chce, aby Polska i Rosya miały wspólną granicę, aby utworzyły jeden blok — przeciw komu?

Ta polityka poniosła na czwartkowem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych kompletną klęskę. Przez przyjęcie rezolucyi Dubanowicza komisya zaaprobowała politykę rządu, politykę żądającą przedewszystkiem od Rosyi zwrócenia zagrabionych w r. 1772 ziem, aby je urządzić w myśl żądań ludności, w plebiscycie ujawnić się mających. Ta platforma pokojowa będzie podstawą rokowań z Rosyą, o ile rząd nasz nareszcie zdecyduje się wyjść z ciasnych formułek i uzna, że dla rzeczy samej nie warto upierać się przy formie.

Mimo to nie wierzymy, aby p. Stan. Grabski zrobił to, co każdy zachodnio-europejski polityk w jego sytuacyi zrobiłby, tj. usunął się w zacisze życia domowego. Kto jak Stan. Grabski potrafił bez skrupułów zmieniać przynależność partyjną w tym stopniu, żeby z najczerwieńszego stać się najczarniejszym, ten musi posiadać i skórę hipopotana i właściwości kota upadania zawsze na nogi. Powiedział Fryderyk pruski, zwany Wielkim, że nie wystarcza żołnierza rosyjskiego zabić, lecz trzeba go jeszcze z nóg obalić; wobec p. Stan. Grabskiego nie wystarcza wskazanie mu drzwi, lecz trzeba go ze schodów zrzucić. Dobrowolnie nie przyzna się do klęski tak długo, dopóki inni mu nie przypomną, że mają go dość. A w pierwszym rzędzie powinni to uczynić **wyborcy krakowscy,** którzy dopomogli p. Grabskiemu do wejścia do Sejmu. Może sumienie publiczne m. Krakowa nareszcie się ozwie?

Zjazd partyjny

Do wszystkich organizacyi PPS

Rada Naczelna PPS. na posiedzeniu z dn. 1 i 2 lutego postanowiła zwołać na 21 maja zjazd partyjny. **Zjazd odbędzie się w Warszawie.** Projektowany jest następujący porządek dzienny obrad zjazdowych:

I. Sprawy polityczne.
1) Sprawozdanie C. K. W.,
2) Sprawozdanie Z. P. P. S.,
3) Referat o sytuacyi politycznej,
4) Łączna dyskusya nad powyższemi trzema punktami.

II. Program PPS.

III. Najbliższe zadania polityki społecznej.

IV. Sprawy organizacyjne.
1) Stan organizacyi,
2) Stan kasy,
3) Prasa,
4) Łączna dyskusya nad całokształtem spraw organizacyjnych.

V. Statut organizacyjny.

VI. Wybory Rady Naczelnej i Komisyi Rewizyjnej.

VII. Wolne wnioski.

Zgodnie z tymczasowym statutem organizacyjnym, w Zjeździe PPS. biorą udział z głosem decydującym: członkowie Rady Naczelnej, delegaci, obrani przez organizacye miejscowe, w stosunku jednego delegata na 200 członków, opłacających podatek partyjny, oraz posłowie sejmowi i redaktor centralnego organu partyjnego.

Obierać delegatów na Zjazd mają prawo tylko członkowie, przynajmniej od 3 miesięcy należący do partyi.

Delegatem na Zjazd może być obrany tylko członek, przynajmniej od 6 miesięcy należący do partyi.

Delegatów wybierają organizacye, mające nie mniej, niż 100 członków. Organizacye pomniej-

sze mogą łącznie (np. na konferencyach okręgowych) wybrać odpowiednią ilość delegatów. Reprezentacya obliczana będzie w stosunku do wydanych legitymacyi i marek partyjnych.

Przed zjazdem Centralny Komitet Wykonawczy ogłosi drukiem sprawozdanie CKW, sprawozdanie ZPPS, projekt (ewentualnie projekty) programu PPS., projekt statutu organizacyjnego, oraz wnioski organizacyi partyjnych, które nadesłane zostaną do CKW.

Koszta wysłania na Zjazd delegatów ponoszą organizacye miejscowe. Na pokrycie zaś wydatków, związanych z organizacyą Zjazdu, każdy delegat wpłaca 20 marek, w zamian za co otrzyma legitymacyę członka Zjazdu. Formularze mandatów zjazdowych rozesłane zostaną zawczasu przez CKW.

Okres przedzjazdowy powinien być okresem wzmożonej działalności organizacyjnej. Organizacye miejscowe i okręgowe powinny na zebraniach członków i komitetów partyjnych omówić sprawy, które będą przedmiotem obrad Zjazdu i wnioski swe przesłać CKW. Wnioski te mogą dotyczyć zarówno porządku dziennego Zjazdu, jak również spraw, objętych porządkiem dziennym.

W kwietniu i maju powinny być zwołane ogólne zebrania miejscowych organizacyi (względnie konferencye okręgowe), celem wybrania delegatów na Zjazd. Na zebraniach tych komitety partyjne złożą sprawozdania z działalności. O konferencyach przedzjazdowych zawiadomić należy CKW.

Towarzysze i Towarzyszki! XVII. Zjazd zjednoczonej PPS, zbierze się w okresie ciężkich zmagań się proletaryatu polskiego z rodzimą reakcyą, prowadzonych pod hasłem zakończenia wojny i walki o Republikę Socyalistyczną. Wzywamy przeto Was do energicznej pracy, aby zbliżający się Zjazd Partyjny stał się nowym etapem na drodze wyzwoleńczej walki pracującego ludu polskiego.

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Warszawa, 7 marca 1920 r.

Wiadomości polityczne

Kto będzie wojewodą krakowskim?

Czytamy w warszawskim „Kuryerze Polskim":

Jako kandydata na wojewodę krakowskiego, po przeprowadzeniu reformy administracyjnej na terytoryum Galicyi, wymieniają posła **Kiernika** (Piastowca).

Gdyby poseł Kiernik objął kierownictwo tem województwem, wówczas delegat rządu dr Gałecki powołany byłby prawdopodobnie na stanowisko dyrektora Banku Krajowego w Galicyi.

Notujemy informacye te — pisze ów dziennik warszawski — jako echo rozmów kuluarowych, uważalibyśmy jednak kombinacyę tę, jako bardzo dziwną.

Zabiegi p. Paderewskiego w Watykanie

Pod tym tytułem pisze warszawski korespondent „Kuryera Lwowskiego":

„Od osoby, która niedawno przybyła z Rzymu, a która z racyi zajmowanego stanowiska może być uważana za dobrze poinformowaną, dowiadujemy się ciekawej rzeczy.

Niedawno bawił w Rzymie p. Paderewski i zabiegał w Watykanie rzekomo w sprawie rozwinięcia należytej opieki nad katolikami w Ameryce. W rzeczywistości pod pokrywką tej misyi chciał ekspremier zetknąć się z kołami watykańskiemi i pozyskać je dla ewentualnego poparcia go przy kandydowaniu na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez kler. Starania te miały pozostać bez rezultatu.

Watykan odnosi się do tej sprawy z rezerwą, gdyż podejrzywa, czy też ma dowody, iż p. Paderewski należy do masoneryi (??) — a może poprostu nie chce mieszać się do wewnętrznych stosunków Państwa polskiego, wiedząc, że takie wciągnienie w wir zagadnień i walk wewnętrznych Państwa polskiego mogłoby wyjść na szkodę kościołowi w Polsce.

Krok p. Paderewskiego przypominałby najsmutniejsze chwile naszej historyi: Apelowanie ludzi i partyi do możnej opieki obcych potencyi."

Wybory na Pomorzu

W drugim okręgu wyborczym na Pomorzu partya nasza wystawiła własną listę kandydatów do Sejmu Nr. 6, na której znajdują się następujące nazwiska:

1) Jan Kwapiński, prezes głównego zarządu Związku Zawodowego robotników rolnych Rzeczypospolitej Polskiej.
2) Anastazyusz Domański, adwokat w Nowem.
3) Ksawery Sokołowski, monter z Torunia.
4) Franciszek Kiedrowski, browarz z Grudziądza.
5) Ludwik Śniady, sekretarz z Torunia.
6) Hugo Cybart, ślusarz z Bydgoszczy.
7) Jan Metkowski, murarz z Torunia.
8) Maksymiljan Machaliński, stolarz ze Starogardu.
9) Józef Ziółkowski, kolejarz z Torunia.
10) Franciszek Maszkowski, stolarz ze Starogardu.
11) Mateusz Łengowski, stolarz ze Starogardu.

UWAGI

Nieuleczalni

Na tow. posła d-ra Diamanda, z powodu jego referatu o sprawie żydowskiej w Polsce, wygłoszonego wobec międzynarodowej delegacyi socyalistycznej w Warszawie, rzuciła się zgodnie prasa syonistyczna: warszawski żargonowy organ Bundu „Arbeiterstimmen" i krakowski „Nowy Dziennik". Ubodło tych nacyonalistów żydowskich trzeźwe i rzeczowe przedstawienie przez posła Diamanda istoty sprawy, jej podłoża gospodarczego i konsekwencyi politycznych. Zupełne bankructwo wszystkich mrzonek narodowo-żydowskich nie zdołało, jak widać, oprzytomnić tych nieuleczalnych fantastów politycznych. I jeszcze czują się obrażeni tem, że ich lekkomyślne i nieodpowiedzialne postępowanie tłómaczy poseł Diamand ich wybujałą fantazyą! Nieuleczalnie dziecinni...

Przegląd gospodarczy

Kraków, 24 kwietnia

Wymiana koron. Wszystkie improwizowane pomysły finansowe p. Władysława Grabskiego mają tę szczególną właściwość, że wywołują osobliwe zjawiska spekulacyjne na rynku pieniężnym. Tak było z relacyą, taksamo teraz z wymianą 100-koronówek i 1000-koronówek.

Wczoraj **pokątna giełda kupowała 100-koronówki po 80 marek (114 kor.), a 1000-koronówki po 840 marek (1200 kor.)**. Mnóstwo osób, zamiast tłoczyć się w ogonkach i wymienić banknoty ze stratą, chętnie sprzedało je pokątnej giełdzie z zarobkiem.

Rynek pieniężny nic sobie jakoś nie robi z rozporządzeń p. Grabskiego. Korony niestemplowane mimo wszystko pozostają nadal międzynarodowym środkiem płatniczym i dlatego kupować je nawet po wyższych cenach opłaci się każdemu, kto ma płatności do uskuteczniania zagranicą.

Podział okrętów niemieckich. Z Londynu donoszą, że Bignon, podsekretarz stanu sekcyi marynarki handlowej podpisał we czwartek rano układ francusko-angielski w sprawie rozdziału niemieckich okrętów handlowych. Zapłata będzie uskuteczniona przez kasę odszkodowań wojennych.

Rolnictwo w Danii przed katastrofą. Z powodu zastoju w eksporcie masła, grozi rolnictwu duńskiemu katastrofa. 80 tysięcy beczek masła stoi w spichlerzach. Wszelkie ubikacye zostały już na ten cel zajęte. Eksporterzy nie mają możności ładowania. W mleczarniach masło się psuje, tygodniowo marnuje się do 30 tysięcy beczek. W przeciągu 5 tygodni straty wynosić będą 15 milionów koron. Powodem katastrofy jest okoliczność, że organizacya agraryuszy duńskich zawarła z Anglią umowę, mocą której ceny zamówień miały obowiązywać do 18 kwietnia, potem znacznie niższe ceny. Skutkiem tego, że poszczególni wytwórcy nie godzą się na niższe ceny, nastąpiła katastrofa i zastój w eksporcie.

Śląsk Cieszyński a granica celna

(Komunikat rządowego komisarza dla strzeżenia granic państwa przed przemytnictwem).

Międzynarodowa Komisya plebiscytowa w Cieszynie postanowiła rozporządzeniem z dnia 23 marca br. Nr. 20, iż od dnia 12 kwietnia 1920 przywóz towarów ze wszystkich krajów do obszaru plebiscytowego Śląska Cieszyńskiego jest wolny od cła.

Celem ochrony państwa polskiego przed napływem ze Śląska Cieszyńskiego nieocłonych towarów ustanowiono z dniem 12 kwietnia 1920 między Śląskiem a Małopolską linię celną.

Ministerstwo skarbu oraz handlu i przemysłu oceniając dotychczasowy obrót handlowy i przemysłowy tych dzielnic i mając na względzie położenie i wzajemne stosunki miast Bielska i Białej, złagodziło ogólne przepisy obowiązujące co do ruchu towarowego przez graniczną linię celną oraz nadało obszarowi miasta Białej aż do czasu ukończenia plebiscytu prawa okręgu wolnego pod względem celnym. Wskutek tego obszar tego miasta, obejmujący prócz miasta Białej częć gminy Lipnik—Leszczyny, a mieszczący na swej przestrzeni wszystkie zakłady fabryczne bialskie, opasany jest również linią celną, odgraniczającą go od Małopolski.

Zaprowadzenie tych linii celnych musi pociągnąć za sobą przez czas trwania plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim w obrocie handlowym, jak i w ruchu podróżnych pewne ograniczenia i niewygody, które jednak ze względu na ochronę dochodów Skarbu polskiego są nieodzowne. W ogólnych zarysach sprawa przywozu towarów ze Śląska Cieszyńskiego do Polski i wywozu z Polski do Śląska przedstawia się następująco:

1) **Przywóz towarów wyrobionych** na całym obszarze plebiscytowym Śląska Cieszyńskiego (zatem część wschodnia i zachodnia) do Polski **jest wolny od cła.** Towary takie muszą być pokryte świadectwami pochodzenia **(certifikat** d'origine) wystawionemi przez Izbę handlową i przemysłową w Bielsku z zatwierdzonemi przez Urząd przywozu i wywozu (0) ustanowiony przy Prefekturze dla wschodniej części obszaru plebiscytowego w Cieszynie.

Te towary podlegają jednak istniejącym w Polsce opłatom spożywczym względnie monopolowym (spirytus, piwo, cukier, olej mineralny, sacharyna itd.).

Na wyroby z obszaru plebiscytowego wprowadzane do Polski pokryte wspomnianemi świadectwami, pochodzenia, nie jest potrzebne pozwolenie przywozu państwowej Komisyi przywozu i wywozu w Warszawie względnie jej oddziałów w Krakowie i Lwowie. O ile chodziłoby jednak o sprowadzenie towarów, jak spirytus, sacharyna, wymaganem jest pozwolenie przywozu, wydane przez właściwe władze skarbowe w Polsce..

2) **Przywóz ze Śląska Cieszyńskiego towarów niewyrobionych** na obszarze plebiscytowym do Polski podlega opłatom celnym, nadto zależnym jest od pozwoleń wspomnianej komisyi w Warszawie względnie w Krakowie i Lwowie.

3) Komisya plebiscytowa w Cieszynie obłożyła niektóre towary ograniczeniami wywozu z obszaru plebiscytowego do Polski lub Czecho-Słowacyi, przepisując wydawanie na ich wywóz pozwoleń urzędu przywozu i wywozu w Cieszynie (czeskiego względnie polskiego O). Do takich towarów należą np. towary spożywcze (mąka, zboże, cukier, spirytus i spirytualia, bydło, mięso i wyroby mięsne, drzewo: opałowe, kopalniak, okrąglak, kantowe, deski), gips, wapno, kaolin, żywica ropa i produkta naftowe, papy, papier, skóry, cement, cegły, naczynia blaszane emaliowane, kruszce szlachetne, wyroby tekstylne, żelazne i metalowe, wyroby chemiczne, soda, sól glauberska, sól jodowa i t. d.

4) **Wywóz towarów** z Polski do obszaru plebiscytowego Śląska cieszyn. podlega pewnemu ograniczeniu, które musiano wprowadzić ze względów na to, że obowiązują w całej Rzeczypospolitej Polskiej względem innych obszarów celnych (zagranicy) bądź dla wzajemnego traktowania pewnych towarów w wywozie w stosunku do Śląska.

I tak wywóz srebra i złota w każdej postaci (monety, wyroby, sztaby) z Polski do Śląska jest zakazany, zwłaszcza, że stamtąd łatwiej byłoby je wywieźć zagranicę (dekr. z 4/II. 1919 dzup No. 13). Wywóz towarów z Polski do Śląska, których w myśl uchwał komisyi plebiscytowej nie wolno bezwarunkowo wprowadzać do Ślą-

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

ska, jest również zabroniony. Są to przeważnie towary luksusowe, które w przywozie do Polski z zagranicy opłacają cło w **złocie**.

5) Dla ruchu granicznego między Śląskiem Cieszyńskim a Małopolską przyznano daleko idące ulgi, obejmując pasem pogranicznym obszar powiatu bialskiego i żywieckiego aż po rzekę Sołę, a to celem udogodnienia i nietamowania ruchu robotniczego (ośm do dziesięć tysięcy robotników z tych powiatów pracuje we fabrykach w Białej i Bielsku) i wzajemnego stosunku mieszkańców obu dzielnic.

Także dla mieszkańców powiatów dalszych, jak oświęcimskiego i wadowickiego, którzy nawykli pokrywać swe osobiste potrzeby w Białej lub Bielsku, przyznano pewne ułatwienia co do przywozu towarów, dozwalając sprowadzanie ich bez pozwoleń państwowej komisyi przywozu i wywozu, jednak za opłatą cła i należytości spożywczych (np. materyały odzieżowe, obuwie, towary kolonialne — w małych ilościach na własną potrzebę.

6) Granica celna pociąga za sobą, iż ruch towarów może się odbywać tylko na drogach, które za drogi celne są uznane. Do nich należą koleje żelazne, łączące Śląsk Cieszyński i Małopolskę i ważniejsze gościńce. Urzędy celne w Dziedzicach i Bielsku, jakkolwiek leżą na obszarze plebiscytowym są równocześnie urzędami wchodowymi dla Polski. Do tych więc urzędów, również do Urzędu celnego w Białej (dworzec) należy kierować wszystkie towary w obrocie ze Śląskiem Cieszyńskim, a to celem przeprowadzenia postępowania kontrolnego względnie oclenia.

7) Wolny pod względem celnym obszar miasta Białej.

a) Do tego obszaru mogą być **wszystkie** towary ze Śląska Cieszyńskiego sprowadzone bez pozwoleń państwowej komisyi przywozu i wywozu w Warszawie względnie Krakowie i Lwowie.

b) Natomiast na przywóz towarów do tego obszaru z poza obszaru plebiscytowego Śląska Cieszyńskiego potrzebne są pozwolenia wspomnianej komisyi.

c) Niemniej zachowane i przestrzegane być muszą przepisy, obowiązujące co do opłat monopolowych i spożywczych, odnośnie do towarów, wprowadzanych do obszaru miasta Białej.

d) **Wywóz towarów** z Białej do obszaru Śląska Cieszyńskiego nie jest zależnym od pozwoleń państwowej komisyi przywozu i wywozu.

e) Wywóz towarów z Białej do innych obszarów celnych wymaga jednak pozwoleń tej komisyi.

f) **Towary wyrobione w Białej**, o ile będą pokryte świadectwami pochodzenia Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, potwierdzonemi przez Inspektorat skarb. w Białej, mogą być przywożone przez linię celną do Polski bez pozwoleń państwowej komisyi przywozu i wywozu. **Takie towary są w przywozie do Polski wolne od cła wchodowego.**

g) Wspomniany pod 4) zakaz wywozu złota i srebra ma również zastosowanie do wolnego pod względem celnym obszaru miasta Białej.

h) Wszystkie udogodnienia, przyznane dla ruchu granicznego (punkt 5) mają analogiczne zastosowanie w stosunku Białej do Małopolski.

8) **Co do ruchu podróżnych** zarządzono rewizye osobistą, pakunków ręcznych i podróżnych w stacyach Oświęcimiu, przy pociągach, zdążających od Krakowa ku Dziedzicom, zaś w Dziedzicach, Bielsku, Białej i Białej—Lipnik przy pociągach ze Śląska w kierunku Krakowa, Wadowic i Żywca.

Podróżnym wolno jest zabierać ze sobą żywność na 24 godzin i konieczne w podróży rzeczy prócz kosztowności (jeden zegarek, obrączka ślubna i 2 pierścionki) i monet złotych i srebrnych.

Zadeklarowane przed rewizyą celną takie przedmioty będą przechowane w Urzędzie celnym za potwierdzeniem odbioru aż do powrotu do kraju. Znalezione przy rewizyi ukryte kosztowności będą skonfiskowane na rzecz Skarbu państwa, a winny ukarany.

9) **W sprawie obrotu walutami** między Śląskiem Cieszyńskim oraz między również wolnym pod względem celnym obszarem miasta Białej a Polską, wydano następujące przepisy:

a) Przywozić ze Śląska Cieszyńskiego nie wolno waluty koronowej austr.-węg. niestemplowanej i rublowej ponad 500 K względnie 200 rb.

b) Wywozić z Polski do Śląska Cieszyńskiego nie wolno marek niemieckich ponad 1000, jednorazowo, nie więcej jak 3000 marek w jednym miesiącu.

c) **Do obszaru miasta Białej** nie wolno przywozić waluty austr.-węg. niestemplowanej i rublowej ponad 500 K względnie 200 rb.

Nie wolno wywozić z obszaru miasta Białej poza obszar plebiscytowy Śląska Cieszyńskiego marek niemieckich powyżej 1000 względnie miesięcznie 3000.

W uwzględnieniu godnych wypadków może Inspektorat skarbowy w Białej pozwolić na wprowadzenie do obszaru miasta Białej waluty austr.-węg. koronowej niestemplowanej i rublowej do wysokości 100.000. Może również ten Inspektorat zezwolić na wywóz 100.000 marek niemieckich. W innych wypadkach pozwolenie zależnem jest od Ministerstwa skarbu (Depart. kredytowy).

d) Obrót wszelkiemi innemi walutami jest dozwolony.

e) Podróżni winni przed rewizyą celną deklarować ilość wiezionej gotówki w walutach wyżej pomienionych. Kwoty przekraczające dozwolone w przywozie względnie wywozie ilości będą do powrotu podróżnych przechowane w urzędzie celnym. Nie zadeklarowane, znalezione przy rewizyi kwoty będą skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa, a winny ukarany.

10) Naprowadzone wyżej przepisy i ograniczenia obrotu towarowego i walutowego między obszarem plebiscytowym Śląska Cieszyńskiego oraz obszarem miasta Białej a Polską względnie zagranicą mają pełne zastosowanie w ruchu pocztowym.

11) Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i Wadowicach, w pomienionych urzędach celnych oraz w Izbach handlowych i przemysłowych w Krakowie i Bielsku.

Towarzysze i Towarzyszki!

Wskutek gwałtownie wzrastającej drożyzny papieru i kosztów druku przechodzi obecnie prasa polska niezwykle ciężkie przesilenie. — Ażeby przesilenie to przetrwać, musi prasa robotnicza zaapelować do Towarzyszów i Towarzyszek o wydatną pomoc.

„Naprzód“, jako organ partyi ludzi obogich, **nie może liczyć na subwencye od swoich stronników, jak organy ludzi bogatych, a nawet nie chce na nie liczyć. Aby sprostać zwiększającym się szalenie wydatkom, musi „Naprzód“ rozszerzyć tylko naturalną podstawę, na której się opiera: zwiększyć odpowiednio krąg swych abonentów.** Czytelnictwo powinno przybrać szersze rozmiary wśród robotników, dla których — po ostatnich umowach cennikowych — **uiszczenie prenumeraty nie przedstawia, na ogół biorąc, zbyt wielkiej trudności.**

Liczba prenumeratorów „Naprzodu“ o wiele jeszcze nie dosięga liczby zorganizowanych zawodowo, politycznie i gospodarczo robotników w zachodniej Małopolsce. Nie ulega wątpliwości, że dla potężnych związków zawodowych byłoby rzeczą stosunkowo łatwą w obecnym czasie conajmniej dziesięciokrotnie powiększyć u siebie dotychczasową liczbę prenumeratorów „Naprzodu“. Dlatego w pierwszym rzędzie zwracamy się do **związków zawodowych z wezwaniem o** pospieszenie swemu dziennikowi z poparciem zapomocą energicznego jednania „Naprzodowi“ nowych abonentów wśród zorganizowanych zawodowo robotników. Taksamo apelujemy **do rad robotniczych i do komitetów miejscowych PPS.**, gdyż w wielu miejscowościach, gdzie doszły do skutku bardzo pomyślne dla robotników umowy cennikowe, przyrost liczebny abonentów „Naprzodu“ nie odpowiada wcale faktycznym stosunkom.

Organizacye klasy robotniczej, przedewszystkiem rozwijające się obecnie pomyślnie jej organizacye gospodarcze, **konsumy**, powinny przystąpić do spółki wydawniczej „Naprzodu“ w charakterze członków czyli współwłaścicieli, wnocząc do spółki udziały, któreby ułatwiły ich pismu przetrwanie najcięższego momentu przesilenia. Nadto **konsumy** powinnyby, za przykładem konsumów górniczych zagłębia chrzanowskiego, wprowadzić u siebie prenumeratę „Naprzodu“ dla swoich członków, a to **w takiej formie, na jaką pozwalają stosunki miejscowe.**

Pozatem organizacye partyjne powinnyby **postarać się o kolportaż** „Naprzodu“, chociaż ważniejsze i korzystniejsze dla pisma jest **pozyskiwanie stałych prenumeratorów.**

Długoletnie doświadczenia pouczyły klasę robotniczą, jak doniosłe usługi jej oddaje własne pismo codzienne we wszelkich walkach politycznych, ruchach cennikowych i sprawach gospodarczych. Nie do pomyślenia jest dziś prowadzenie np. walki wyborczej bez dziennika. Równie pewnikiem jest, że w walkach cennikowych, do których rosnąca drożyzna wciąż robotników zmusza w obecnym czasie, „Naprzód“ jest dla organizacyj zawodowych bronią nieodzowną i skuteczną. Bez dziennika byłoby także uniemożliwione należyte szturmowanie o aprowizacyę i piętnowanie nadużyć aprowizacyjnych.

Klasa robotnicza rozumie znaczenie własnego dziennika i przywiązana jest do „Naprzodu“. Nie wątpimy że dołoży starań, ażeby mu zapewnić jaknajwiększe poparcie.

Przy wszelkich sposobnościach należy pamiętać o zjednywaniu „Naprzodowi“ nowych abonentów, w szczególności w dniu 1 Maja.

Niechaj będzie w Małopolsce tegoroczne

Swięto 1 Maja dniem prasy!

W dniu obchodu majowego niechaj popłyną składki na fundusz prasowy, niechaj organizacye miejscowe dochody z uroczystości majowych przeznaczą na ten cel i niechaj w tym dniu towarzysze rozwiną energiczną agitacyę za prenumerowaniem „Naprzodu“.

. Komitet Wykonawczy PPS. Małopolski.

Z sali sądowej

Kraków, 24 kwietnia.

Certyfikaty wywozowe

Przed sądem powiatowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa p. Józefa Szelińskiego, sekretarza państwowego Urzędu wywozu i przywozu, przeciw drowi Witoldowi Błahutowi, st. komisarzowi policyi krakowskiej, o obrazę czci.

P. Szeliński zaskarżył p. dra Błahuta o to, że w marcu r. b. mówił wobec swych kolegów, jakoby p. Szeliński w urzędzie wywozu i przywozu popełniał nadużycia.

Rozprawę, którą prowadził p. sędzia dr Münnich, odroczono celem przesłuchania świadków.

Właściciel cudzej własności

Przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw 40-letniemu Stanisławowi Rozdrzeńskiemu i 35-letniemu Szaji Karczewskiemu, oskarżonym o zbrodnię kradzieży. Przewodniczył s. s. o. Baczyński, wotowali: s. s. o. Pelczar i s. s. o. Wajda. Oskarżał prokurator dr Stąpor. Bronili: adw. dr Bąkowski Rozdrzeńskiego, adw. dr Dunkelblum Karczewskiego.

W listopadzie 1919 Chaim Weidenfeld złożył na skład u Joachima Wolfa pakę z towarami bławatnymi wartości 40.000 K. Pakę umieszczono w sieni pod schodami. W dniu 11 listopada 1919 około godz. 7 wieczorem zauważył buchalter firmy Elkon Ackerhalt brak paki z towarami, a od obecnego w handlu Dawida Zwerlinga dowiedział się, że w południe tegoż dnia, gdy Zwerling ze swoim tragarzem odbierał zakupiony od firmy towar, widział, że jakiś inny tragarz wynosił skrzynię i odwoził wózkiem. Nazajutrz wskazał Zwerling swojego tragarza, a ten ostatni wskazał owego tragarza, który zabierał skrzynię skradzioną, w osobie obwinionego Stanisława Rozdrzeńskiego. Rozdrzeński opowiedział wówczas, że na polecenie pewnego żyda, którego zaraz opisał, zabrał skrzynię z sieni Wolfa, włożył ją na wózek i odwiózł do sieni hotelu Wiedeńskiego, gdzie ją zostawił, tytułem zaś wynagrodzenia otrzymał kwotę 20 K. Na życzenie Ackerhalta poszukiwał z nim Rozdrzeński przez około dwie godziny owego Izraelitę i wreszcie w ulicy Miodowej wskazał obwinionego Karczowskiego, którego wygląd odpowiadał w zupełności poprzedniemu opisowi, przedstawionemu przez Rozdrzeńskiego. Na zapytanie co do paki Karczewski zbladł, zastanowił się chwilę, a po namyśle odrzekł: „skrzynia stoi w sieni w tej ulicy“, wskazując na ulicę św. Jakóba i szybko się oddalił. Ackerhalt podążył za nim, a spostrzegłszy policyanta, spowodował aresztowanie go. Aresztującego go sierżanta policyi prosił Karczewski, aby jakoś zrobił, żeby był wolny.

Obwiniony Karczewski, który był już karany za zbrodnię kradzieży, mimo stanowczego stwierdzenia przez Rozdrzeńskiego, iż ów najął go do przewiezienia paki, wypierał się, iżby on zlecił zabrać skrzynię Rozdrzeńskiemu i powołał świadka celem stwierdzenia faktu, iż w dniu, kiedy kradzież popełniono, bawił poza Krakowem, jednak świadkowie faktu tego nie potwierdzili.

Obwiniony Rozdrzeński wypierał się winy, tłumacząc się, iż najęty jako tragarz działał bez świadomości, iż chodzi o kradzież rzeczy.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **skazał Szaję Karczewskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Stanisław Rozdrzeński został uwolniony**.

KRONIKA

Kraków, 24 kwietnia.

Ukarana buta pruska

Specyalny delegat polskiego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Bernard Diamand (brat posła), jadąc urzędowo na Górny Śląsk, miał zaraz w Katowicach przykre zajście z urzędnikiem cłowym, Prusakiem Dominikiem, który wbrew prawu międzynarodowemu, uwalniającemu z pod kontroli granicznej bagaż dyplomatyczny — żądał otwarcia opieczętowanych kufrów, zasłaniając się, że paszport wysłannika ministeryalnego jest dlań niezrozumiały, jako wystawiony w językach polskim i francuskim. Komisarz straży granicznej odmówił swej interwencyi, czem ośmielony urzędnik cłowy nie zgodził się nawet na wydanie drowi B. Diamandowi bagażu — retour do Sosnowca, skąd dr. B. Diamand zamierzał poczynić dalsze kroki.

Wobec tej samowoli i szykan — dr. B. Diamand, porozumiawszy się z przewodniczącym polskiego komisaryatu plebiscytowego drem Jarczykiem, udał się do komisyi alianckiej. Dyżurny oficer, kapitan francuski, udał się zaraz z drem Diamandem na dworzec i spowodował natychmiastowe wydanie kufrów. Co więcej, i nadal grubiańsko zachowującego się Dominika polecił **aresztować i przeprowadzić do komendy**. Po przesłuchaniu Dominik został wypuszczony, lecz z nakazem **opuszczenia granic Górnego Śląska w przeciągu 24 godzin**.

Jak widać stąd, tam, gdzie, jak na Górnym Śląsku, jakiś przedstawiciel misyi alianckiej chce poskromić butę hakatystyczną, jest to dlań w zupełności możliwe. Tak samo mogliby Francuzi np. przyczynić się do uśmierzenia nawet bandyckich napadów czeskich w Cieszyńskiem, ale na tym terenie oni „nie chcą chcieć".

Afera z certyfikatami przywozowymi

Od oddziału państwowej komisyi przywozu i wywozu w Krakowie otrzymujemy następujące sprostowanie urzędowe:

Na zasadzie § 19 ustawy prasowej upraszam o umieszczenie następującego sprostowania nieprawdziwych okoliczności naprowadzonych w artykule umieszczonym w Nr. 93 „Naprzodu" z dnia 16. IV. 1920 pod napisem: Wielka afera z certyfikatami przywozowymi. — Wadliwość urzędu przywozu i wywozu".

Nieprawdą jest, aby prasa wskazywała kilkakrotnie na praktyki niektórych sił, pracujących w Państwowej Komisyi przywozu i wywozu w Krakowie i jakoby policya kilkakrotnie wkraczała i aresztowała urzędników tej instytucyi — natomiast prawdą jest, że od chwili utworzenia wymienionej Komisyi t. j. od dnia 15 sierpnia 1919 do ostatniego czasu na żadnego z urzędników jakiegokolwiek doniesienia nie uczyniono, policya ani razu nie wkraczała i żadnego z urzędników nie aresztowała.

Fałszowanie certyfikatów przywozowych odbywało się poza tutejszym urzędem, do wykrycia fałszerstw doprowadziły właśnie wskazówki udzielone funkcyonaryuszom kontroli min. kolei państwowych przez tutejszy urząd a czy o ile była pomocną przy wymianie w drodze między ekspedytem tutejszego urzędu a proto kołem podawczym Dyrekcyi Okręgu Skarbowego legalnych certyfikatów na sfałszowane, jedna z byłych funkcyonaryuszek tutejszej Komisyi, wymieniona w dziennikach, ustali dopiero śledztwo sądowe.

Fakt zresztą nadużycia władzy przez jedną funkcyonaryuszkę nie może uzasadnić zmiany stosunków w urzędzie, w którym wszystkie inne siły są nieposzlakowane, pracują gorliwie i wzorowo i w którym rozstrzyganie spraw nie należy nawet wcale do personalu urzędu lecz do osobnej Komisyi, złożonej z kilku starszych urzędników państwowych, którzy funkcye swoje wypełniają w charakterze delegatów Ministerstw.

Urzędy cłowe zwracać mają po ocleniu nadeszłych towarów duplikaty pozwolenia Komisyi przywozu po umieszczeniu uwagi, jakie towary oclono; — skoro zaś z urzędów tych do chwili wykrycia fałszerstw nie nadszedł ani jeden fałszywy certyfikat nie miała Komisya możności zauważyć, że poza plecami urzędu fałszerstw ktoś dokonuje, tem więcej, że Komisya nie jest powołaną do wykonywania kontroli na dworcach towarowych i nie ma do tego żadnych organów.

Co do podniesionej w artykule okoliczności, że legalności zakwestyonowanych certyfikatów w tutejszym urzędzie nie można było sprawdzić prostuje się, że podrobienie certyfikatów sprawdzono właśnie na podstawie protokołu uchwał Komisyi i czwartego egzempalrza pozwolenia, który w urzędzie się znajdował i znajduje.

Wreszcie zauważono, że były urząd przywozu i wywozu w Krakowie, który jak się zdaje autor artykułu uważa za jedno i to samo z obecnym Oddziałem Państwowej Komisyi przywozu i wywozu, został zwinięty w lipcu 1919 roku i więcej nie istnieje.

Przewodniczący Komisyi: Radca Namiestnictwa: Zawadzki.

Napad na urzędniczkę misyi francuskiej snem histerycznym

Przed czterema tygodniami, jak już donosiliśmy, aresztował komisaryat na Zwierzyńcu, jako podejrzanych o napad rabunkowy, kilku młodych ludzi między nimi Edwarda Billa, Kazimierza Kmiecika i Józefa Wawrusiaka.

O rabunku doniosła niejaka Butleyówna, przedstawiająca się za Belgijkę i urzędniczkę misyi francuskiej, twierdząc, że zmyliwszy drogę i znalazłszy się przypadkiem późnym wieczorem na Błoniach, została przez 6 ludzi napadniętą i obrabowaną z 2500 franków. W komisaryacie rozpoznała donosicielka w osobach Billa i Kmiecika uczestników napadu, a komisaryat po kilkudniowych dochodzeniach odstawił aresztowanych do sądu. Energiczne śledztwo sądowe, przeprowadzone przez sędziego Pelczera, wykazało zupełną ich niewinność i dało nawet podstawę do przypuszczeń, że opowieść o napadzie była płodem fantazyi Butleyównej, która w międzyczasie została aresztowaną przez policyę z powodu niemoralnego prowadzenia się i odstawioną do szpitala św. Łazarza, a która, jak się pokazało, przedstawia jeden z ciekawych typów zdegenerowanej histeryczki

Śmiały napad rabunkowy

W Korabniku pod Podgórzem, dokonało wczoraj nad ranem kilku bandytów, śmiałego napadu na domostwo jednego z bogatych gospodarzy tej wsi. Weszli oni przez okno do wnętrza i związawszy domowników sznurami, grożąc im w razie oporu zastrzeleniem, splądrowali izby i zabrawszy ubrania, pieniądze i korale zbiegli. Wychodząc z chaty, strzelili kilka razy w powietrze. W kilka godzin po napadzie na polach ludwinowskich sierżant policyi państwowej Kurleto, wraz z insp. pol. Kościowem aresztowali 24 letniego Józefa Henę, który niósł tobół naładowany rzeczami. Hen tłómaczył się początkowo, że idzie do Krakowa z rzeczami żony, aby je sprzedać na tandecie, jednak podczas śledztwa, gdy znaleziono przy nim rewolwer i dokładne plany domostw w Korabniku, przyznał się do udziału w napadzie i wykrył innych bandytów, którzy z nim urządzili ten napad. Zeznał on, że do napadu przygotowywali się kilka dni, odrysowali sobie rozkład mieszkania swojej ofiary, oraz jego sąsiada, gdzie mieli dokonać napadu za kilka dni. Naradzali się zwykle na polach koło sądu wojskowego na ul. Montelupich. Hen stanie przed sądem doraźnym.

Ilustrowany „żywy dziennik" (aktualno-satyryczny) urządza w sobotę 1 maja o godz. 8 wieczór na dochód funduszu zapomogowego dla literatów i publicystów krakowski „Związek pracowników pióra" w sali Instytutu Muzycznego (ul. św. Anny 2). W „żywym dzienniku" współpracują znane pióra literacko-dziennikarskie Krakowa, jak Szczepański, Chmurkowski, Flach, Raczyński, Pietrzycki, Lekszycki, Migowa, Skalski, Zechenter, Hoesick, Stasiak, a cięte i krótkie artykuły (począwszy od artykułu wstępnego aż do inseratów) ilustrowane będą świetnemi karykaturami artysty-malarza Grossa, między któremi na czoło wybiją się niechybnie karykatury wielu krakowskich osobistości. „Żywy dziennik" uzupełni część koncertowa, w której wystąpią artyści: Tarnawski, Szulc, Malicka, Górzyński i Trojanowski. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A—B).

Ze świata dziennikarskiego. Naczelny redaktor „Gońca" red. Jan Stankiewicz wstąpił do redakcyi „Kuryera ilustrowanego" i został odpowiedzialnym redaktorem tegoż pisma. Wraz z nim wstąpił do „Kuryera" red. Długołęcki.

„Goniec Krakowski" zamienia się w najkrótszym czasie na pismo o typie wybitnie ekonomicznym i będzie wychodzić popołudniu. Pismo będzie podpisywać p. Bataglia. Jak się dowiadujemy „Kuryer" i „Goniec" przeszły pod wspólną administracyę, jako własność red. Maryana Dąbrowskiego i bar. Bataglii. „Szczutek" został zakupiony przez tę spółkę. „Rewia" zmieniła swoich właścicieli, zakupiło ją towarzystwo akcyjne, które ma wydawać z reklamą ogłaszano pismo codzienne p. t. „Rzeczpospolita".

Nędza mieszkaniowa w Krakowie. We czwartek w gmachu starostwa gen. delegat dr. Gałecki udzielał posłuchań przedstawicielom władz i osobom prywatnym. Między innymi przyjął wiceprezydenta Sarego i st. r. mag. dra Zawadzkiego w sprawach dotyczących podwyższenia opłat miejskich, o co stara się gmina w ministerstwie spraw wewnętrznych za pośrednictwem gen. delegata. Następnie gen. delegat omawiał z wiceprez. Sare sprawę kwaterunków wojskowych, oraz rekwizycyi mieszkań, która napotyka na prawie nieprzezwyciężone trudności wobec notorycznego braku wolnych lokali z jednej strony, a żądań przydzielenia mieszkań kilkuset funkcyonaryuszom i kilkunastu urzędom państwowym z drugiej. Wiceprezydent Sare przedstawiwszy p. delegatowi powyższe trudności wskazał, że jedynym środkiem zaradczym byłoby podjęcie przez rząd budowy prowizorycznych budynków drewnianych tak, jak to już uczyniło min. kolei w Warszawie, Zapatrywanie to p. delegat uznał za najzupełniej uzasadnione.

Niszczenie bzu na plantach. Najpiękniejsza ozdoba naszych plant, kwitnące krzewy bzów, niszczone są w sposób barbarzyński przez zdziczałe niedorostki, które łamią ukwiecone gałęzie aby sprzedawać skradzione kwiaty. Niszczenia krzewów bzu dopuszcza się niestety i młodzież szkolna. Ponieważ Zarząd plantacyj nie doznaje żadnej pomocy ze strony publiczności, która nietylko, że nie uczestniczy w tępieniu kradzieży, ale często przeszkadza służbie plantacyjnej i policyjnej w ściganiu złodziei, przeto aby zapobiedz niszczeniu krzewów, zniewolony jest obcinać kwiecie bzu.

Kwiaty te sprzedawane będą po umiarkowanej cenie w ogrodach miejskich przy ul. Lubicz 23, tembardziej, że dochodzą zażalenia do magistratu, że bez, sprzedają na rynku po 25 kor. za trzy gałązki.

Zakaz jeżdżenia samochodami i motocyklami. Dowództwo wojsk samochodowych w Krakowie przypomina zakaz jeżdżenia samochodami i motocyklami Aleją Trzeciego Maja w Krakowie (wzdłuż parku Dra Jordana. Publiczność we własnym interesie powinna podawać numer samochodu przekraczającego ten przepis do wiadomości Dowództwa Wojsk samochodowych!

Kredyt dla rękodzielników. Komisya kredytowa Obwodu krakowskiego (ul. Floryańska 15) na dziewiątem posiedzeniu 20 kwietnia br. przyznała 14 rękodzielnikom kredyt ulgowy w łącznej kwocie 70.000 Mk., a nadto przekazała 3 sprawy większych przedsiębiorstw Komisyi Głównej w Warszawie z wnioskiem na udzielenie kredytu w łącznej kwocie 125,000 Mk. Następne posiedzenie Komisyi odbędzie się w maju br.

Wycieczkę naukową do Tyńca (12 km) urządza w niedzielę 25 kwietnia Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Zbiórka na moście dębnickim o godz. 10 przedpołudniem. Powrót o godz. 8 wieczorem.

Oczyszczenie domów i mieszkań. Nowy plan akcyi tłumienia tyfusu plamistego. W sprawie wdrożenia akcyi oczyszczenia domów i mieszkań we Lwowie w celu zwalczania tyfusu plamistego, odbyła się onegdaj wieczorem konferencya w biurze wiceprezydenta dra Schleichera w obecności nadzwyczajnego komisarza dla tłumienia epidemii dra Trenknera, członków fizykatu miejskiego, komisarzy dzielnicowych — lekarzy dzielnicowych i delegatów MSO.

Po długiej i szczegółowej dyskusyi ułożono plan przeprowadzenia całej akcyi. Ludność zostanie wezwana do bezzwłocznego oczyszczenia mieszkań, właściciele do natychmiastowego oczyszczenia domów pod rygorem srogich kar i przymusowego oczyszczenia na koszt opornych. W tym celu otrzyma ludność uboższa potrzebne artykuły, jak wapno, sodę, krezol, wióry i drzewo. Koszt całej akcyi pokryje rząd.

Do przeprowadzenia tego planu wciągnięte będą szerokie koła obywatelskie. Na czele Komitetu obywatelskiego stanął radny Włodzimirski, na czele Komitetu wykonawczego zastępca fizyka miejskiego dr Serbeński i inż. Dissel.

Trzeci Poranek Wagnerowski odbędzie się w niedzielę 25 bm. w sali Tow. Lekarskiego. W programie: Trystan i Izolda. Ów niedościgniony arcypoemat miłości, najgenialsze dzieło mistrza z Bayreuthu, omówi Dr. Józef Reiss, fragmenty dzieła odśpiewają pp.: L. Jaworzyńska i A. Rawicz. Przy fortepianie prof. St. Lipski. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Premiera „Sybilli" odbędzie się we środę 28 kwietnia w Teatrze Nowości. Przepiękna melodyjna muzyka V. Jacobiego, wesołe libretto osnute na tle stosunków rosyjskich, wspaniałe nowe dekoracye i kostyumy sprowadzone z Wiednia, przyczynią się niewątpliwie do stałego powodzenia tej senzacyjnej nowości. W operetce tej bierze udział cały personal teatru Nowości. W akcie II. odtańczą ulubieńcy N. Nadieżdina i Z. Nelle oryginalny taniec „Ruskie lalki" Niezmiernie efektowne ewolucye ułożył Z. Nelle. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła w kasie zamawiań J. Rudnickiego, Linia A-B. 44. i idzie w szybkim tempie.

Wieczór muzyczny Władysława Syrewicza odbędzie się w czwartek 29 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w sali Pałacu Spiskiego. W programie: Beethoven — Koncert, Bach-Ciaccona, Paganini Koncert. Przy fortepianie Prof. St. Lipski. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie W. P. Lubańskiego ul. św. Anny 2.

Wydział Syndykatu Dziennikarzy krakowskich oraz Rada nadzorcza konsumu odbędą posiedzenie w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 rano, w lokalu Redakcyi „Gońca".

Sprawa fałszywych certyfikatów przewozowych. Śledztwo w sprawie fałszywych certyfikatów przewozowych zostało wczoraj ukończone przez policyę i akta w tej aferze oddane zostały sędziemu śledczemu do dalszego urzędowania. Aresztowane osoby w tej sprawie, zostały odstawione do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Nieszczęśliwe wypadki. Nikiel Franciszek, szeregowiec, został wczoraj na III moście na Wiśle przejechany przez wóz i doznał złamania nogi. — Na placu Kossaka Stanisław Niklas spadł z konia i doznał wstrząśnienia mózgu. — Na dworcu kolejowym wczoraj rano Józef Piróg został potrącony przez wagon szybujący i doznał silnych kontuzyi na głowie, — Na łące przy ul. Wrocławskiej rozjuszona krowa pobodła Maryę Ciołek. We wszystkich wypadkach interweniowało pogotowie i przewiozło ofiary nieszczęśliwych wypadków do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Ciekawy sposób pozbycia się dziecka. Apolonia Gębala zgłosiła się na policyę z dzieckiem płci żeńskiej i zeznała, że jakaś nieznajoma kobieta prosiła ją o przytrzymanie dziecka w westybulu dworca kolejowego przez czas zakupna biletu jazdy do Szczucina, potem jednak znikła, pozostawiwszy jej niemowlę w podarunku. W śledztwie okazało się jednak, że twierdzenie Gębalowej było nieprawdziwe, a dziecko wzięła za wiedzą matki, by pozbyć się go. Policya umieściła dziecko w żłóbku przy ul. Podzamcze, a za matką wszczęto poszukiwania.

Sprzeniewierzenie. Pod zarzutem sprzeniewierzenia 10.000 K na szkodę biura spedycyjnego Haubenstocka na linii A-B aresztowano wczoraj 16-letniego Natana Ogórka, praktykanta biurowego. Pieniądze te inkasował Ogórek od stron i zamiast oddawać firmie, przywłaszczał sobie.

Włamania. Do mieszkania p. Michała Slipki przy ul. Bonerowskiej l. 6 włamali się jacyś opryszki i skradli biżuteryę, ubrania i bieliznę wartości kilku tysięcy koron. — Na strych domu przy ul. Starowiślnej l. 53 włamali się jacyś złodzieje strychowi i skradli na szkodę p. Józefa Podrazika rzeczy wartości 6000 K.

Po procesie Bochenka. P. Otto Krawczyk wyjaśnia nam, że nieprawdą jest, jakoby w sprawie Jana Czarnuchowskiego uchylał się od zeznań, jako świadek. Nie stawił się świadek na rozprawie dnia 20 bm. tylko dla tego, ponieważ zmuszony był wyjechać z Krakowa w tym czasie w ważnych sprawach.

—ooo-

Z POLSKI

Olbrzymia tajna gorzelnia w Warszawie. Funkcyonaryusze 7-go komisaryatu wykryli 11 bm. w domu Lichtenberga przy ul. Złotej Nr. 49 w Warszawie olbrzymich rozmiarów tajemną gorzelnię, należącą do Barucha Komara. Izba skarbowa warszawska wyasygnowała już odnośnym funkcyonaryuszom za to wykrycie nagrodę w wysokości 3000 marek.

Niemojewski skazany za oszczerstwo. Z Warszawy donoszą: Sąd okręgowy po wysłuchaniu świadków i obrony wydał wyrok skazujący redaktora „Myśli niepodległej" Niemojewskiego, oskarżonego przez hr. Adama Ronikiera o oszczerstwo, na tydzień aresztu bezwzględnego i 1500 mk. grzywny.

Okradzenie Kossaka. Artyście-malarzowi, Wojciechowi Kossakowi, skradziono w szatni hotelu „Bruehlowskiego" w Warszawie portfel, zawierający 1.000 franków 4.000 mk. i czek na 15 tys. marek.

Ważne rozstrzygnięcie prasowe. Dzienniki warszawskie donoszą:

„Kuryer Warszawski" w d. 1 sierpnia 1919 r. zamieścił protest Zjednoczenia zawodowego producentów rolnych z Poznania przeciw uchwalonej w Sejmie reformie rolnej — dosłownie bez uwagi od redakcyi. W proteście tym, ostro wyrażającym się o Sejmie, prokurator dopatrzył się cech przestępstwa, przewidzianego w § 128 kod. kar., tj. zuchwałego nieposzanowania władzy. Następnie kwalifikacyę przestępstwa zmieniono i oddano red. Szczutowskiego pod sąd z §§ 129 i 159 kod. kar., tj. za podburzanie do obalenia istniejącego ustroju i nieposzanowanie władzy.

W drugiej instancyi sąd apelacyjny, zważywszy, **że w Rzeczypospolitej zagwarantowana została wolność prasy,** że z treści protestu wynika, iż opór ziemian jest legalny, a chociaż ostry w formie, nie zawiera podburzania do występnego przeciwdziałania ustawie, że **zarządzenia nawet władzy najwyższej krytyce zawsze ulegać mogą,** a intencyi znieważenia sejmu nie było i być nie mogło, postanowił: w braku cech przestępstwa **dochodzenie karne umorzyć.**

NADESŁANE

SEJM

Warszawa. (PAT). Posiedzenie piątkowe rozpoczęło się o godz. 4.30. Przewodniczył wicemarszałek Osiecki, który odczytał depeszę z Poznania, w której powiedziano, że lud tamtejszy chce oddać pracę i zarobek w dniu 3 maja na uruchomienie przemysłu i odbudowę kraju.

Po przeczytaniu szeregu interpelacyi przystąpiono do porządku dziennego. Na pierwszym punkcie postawiono

sprawę sprzedaży alkoholu.

Poseł Wojtaliński (N. Z. L.) postawił wniosek następujący: Wzywa się rząd, aby ułatwił ludowi nabywanie spirytusu denaturowanego dla celów leczniczych, przemysłu, oświetlenia i opałowych.

Poseł tow. **Diamand** stwierdził, że dziś w Polsce spożycie spirytusu wynosi tylko 1 litr na rodzinę, złożoną z czterech osób. Przy obecnych warunkach, w miarę nastawania czasów normalniejszych, ilość może się powiększyć. Ustawa przedłożona sejmowi byłaby niezupełną, jeżeliby ograniczała się tylko do tego, co komisya przedłożyła. Jeżeli chcemy, aby ealą ludność mniej piła, aby wódka przestała być artykułem towarzyskim, jeżeli usuwamy ją z kolei, fabryk, z pobliża kościołów i t. d., to przedewszystkiem musimy wykluczyć alkohol z tego gmachu (brawa). Pozatem mowca jest zdania, że musimy się postarać, aby we wszystkich gmachach oddanych do użytku publicznego, nie było żadnego sposobu do spożycia alkoholu. W myśl tego mówca proponuje do artykułu 7 dodać słowa: „w budynkach, oddanych do użytku i służby publicznej".

Po dalszej dyskusyi przystąpiono do głosowania i przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu wraz z zaproponowanymi rezolucyami.

Przystąpiono do dyskusyi nad zmianą ustawy

o świadczeniach wojennych,

którą uchwalono.

Następnie uchwalono przedłużenie ustawy z dnia 8 kwietnia 1919 o dostarczaniu

mieszkań na potrzeby wojskowe

i przystąpiono do I czytania projektu ustawy o

rewizyi katastru gruntowego

w b. zaborze austryackim.

Projekt odesłano do komisyi.

Przystąpiono do I czytania

preliminarza budżetu

za czas od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920 i od 1 kwietnia 1920 do 31 grudnia 1920.

Expose finansowe wygłosił minister skarbu Wł. Grabski.

Po ministrze skarbu przemawiali posłowie **Osiecki i Głąbiński**, który wygłosił mowę **opozycyjną**, zapowiadając, że stronnictwo jego (endecya) wyjdzie z dotychczasowej życzliwej rezerwy wobec rządu.

Po dyskusyi nad wnioskami nagłymi posiedzenie zamknięto. Następne dziś o 10 i pół rano.

Sprawy plebiscytowe

Wojska polskie nie będą puszczone na Górny Śląsk

Bytom. (PAT). Dnia 22 b. m. generał Lerond oświadczył wobec niemieckiego przedstawiciela przy komisyi rządzącej, księcia Hatzfelda, że wiadomość o rzekomym zamiarze puszczenia na Górny Śląsk wojsk polskich jest nieprawdziwą.

Bojówki niemieckie

Bytom. (PAT). Polski komisaryat plebiscytowy na Górnym Śląsku ma w rękach dowody, że Niemcy zorganizowali z byłych wojskowych niemieckich **specyalne bojówki plebiscytowe**, których zadaniem ma być rozbijanie zebrań polskich i uniemożliwianie Polakom pracy narodowej. Bojówki te czynny były w wypadkach głupczyckich, baborowskich, w Koźli. Komisaryat plebiscytowy przedłożył komisyi rządzącej dowody, dotyczące bojówek niemieckich i oświadczył, że jeżeli władze koalicyjne nie usuną tych band rozbójniczych, to Polacy będą zmuszeni zorganizować **czynną samopomoc.**

Rządy czeskie na Orawie

Nowy Targ. (PAT). Żandarmerya czeska, którą miano zmniejszyć do przedwojennej liczby, dotąd nie usunęła się z Orawy i nie myśli się usunąć. Dla pozoru odesłali Czesi z Jabłonki poza obszar plebiscytowy 9 żandarmów, którzy jednak w tensam dzień powrócili do Jabłonki. Odesłał ich z powrotem komendant żandarme-

ryi z Twardoszyna, twierdząc, że podkomisya międzynarodowa nie może się wtrącać do jego urzędowania. Ze strony podkomisyi nie podjęto dotąd żadnego kroku dla utrzymania powagi wobec Czechów.

TELEGRAMY

z dnia 24 kwietnia

Wyjazd Naczelnika państwa na front

Warszawa. (PAT). Naczelnik państwa i wódz naczelny wyjechał wczoraj w nocy na inspekcyę frontu.

Endecya przechodzi do opozycyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Związek narodowo-ludowy, skompromitowany klęską Stan. Grabskiego w komisyi spraw zagranicznych, przeszedł do opozycyi wobec gabinetu p. Skulskiego. Opozycya ta ujawniła się na razie w mowie pos. Głąbińskiego w dyskusyi budżetowej. Pos. Głąbiński atakował ostro rząd i zapowiedział, że nie może darzyć rządu zaufaniem. Oświadczenie to przyjął Sejm ironicznymi okrzykami.

Przygotowania bolszewickie do nowej ofenzywy

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 23 b. m.:

Na odcinku **podolskim** utarczki wywiadowczych oddziałów. Na **Wołyniu i Polesiu** daje się odczuwać żywy ruch przegrupowania na tyłach nieprzyjaciela, potwierdzający jego **dalsze zaczepne zamiary**. Na **Litwie** odparto wypad nierzyjaciela w rejonie Wiłkomierza. Na reszcie frontu sytuacya bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, pułkownik.

Układy między kadetami a rządem sowietów?

Warszawa. (Tel. wł. Naprzodu). Z Rewla przyszła niesprawdzona dotąd wiadomość, że pod patronatem misyi angielskiej toczą się układy między kadetami a rządem sowietów. Kadeci domagają się amnestyi, dopuszczenia burżuazyi do udziału w rządach i zwołania wszechrosyjskiej konstytuanty.

Amnestya dla Denikinowców

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jak się zdaje, na życzenie Anglii rząd sowietów udzielił amnestyi oficerom i żołnierzom byłej armii Denikina. Z amnestyi wyłączeni zostali generałowie Bałochow, Glasenapp i Judenicz.

Konferencya w San Remo

Waszyngton. (PAT) Departament państwowy polecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Rzymie, aby brał udział w posiedzeniach w San Remo, choć nie będzie on miał prawa uczestniczenia w obradach.

Lyon. (PAT. Radio) Rada najwyższa obradowała we środę. Rozpatrywano skład komisyi wojskowej, morskiej i lotniczej **w Turcyi**, oraz dano rzeczoznawcom instrukcye dla redakcyi odpowiednich artykułów traktatu pokojowego. Następnie zastanawiano się nad zakresem prawa rekwizycyi wspomnianych komisyi w Turcyi, a wreszcie nad kwestyą Kurdystanu. Rada najwyższa kontynuowała dyskusyę nad klauzulami traktatu pokojowego z Turcyą, przyczem przesłuchano rzeczoznawców wojskowych i morskich w sprawach technicznych. Posiedzenie zakończono rozpatrzeniem kwestyi terytoryalnych, które będą uregulowane w traktacie z Turcyą.

Lyon. (PAT. Radio) „Petit Parisien" dowiaduje się z San Remo, że mandat w Armenii, który miał być powierzony jednemu z państw neutralnych, zostanie oddany **Holandyi**, która zgodziła się zasadniczo na to, pod warunkiem, że nie sama będzie ponosiła ciężar finansowy. Spodziewają się, że Ameryka, która intereso wała się dotychczas bardzo Armenią, ale nie godziła się na przyjęcie mandatu, dostarczy pomocy finansowej.

Katastrofa

Waszyngton. (PAT). Wskutek trąby powietrznej w Stanach Misisipi, Alabama i Tennesse, zostało 155 osób zabitych a 100 ranionych. Szkody wynoszą 2 miliony dolarów.

Krwawe zajścia w Cieszynie

Strejk generalny Niemców z powodu wymiany koron. — Policya niemiecka strzela do robotników polskich. — Wojska koalicyjne rozbrajają policyę.

Cieszyn. (PAT) Dyrekcya skarbowa śląska ogłasza rozporządzenie komisyi międzynarodowej oraz rozporządzenie swoje własne, że w czasie od 26 bm. do 1 maja nastąpi na polskim Śląsku wymiana koron na marki. Skutkiem tego połączenia kolejowe z sąsiednimi terenami będą w tym czasie zamknięte.

Cieszyn. (PAT) W piątek „Volksrat" niemiecka na znak **protestu przeciw wymianie koron na marki zorganizowała w Cieszynie strejk powszechny.** Gazownia i elektrownia stanęły. Robotnicy polscy dali się zaskoczyć wypadkom, usłuchawszy komendy rzuconej przez socyalnych demokratów niemieckich. Po południu jednak robotnicy polscy zoryentowali się w sytuacyi, że strejk zorganizowany jest w interesie kapitału niemieckiego. Na zebraniu w „Strzelnicy" jednomyślnie uchwalono **przerwać strejk i wrócić do pracy.** Po zgromadzeniu robotnicy wielkimi masami wyszli na miasto i idąc od sklepu do sklepu, zażądali otwarcia ich. Zachowanie się robotników polskich było nadzwyczajnie taktowne i poprawne, nie było ani jednego wypadku gwałtu. Tylko do hotelu pod „Wołem", w głównej siedzibie agitacyi czesko-ślązakowskiej, wdarł się tłum, wyrzucając ogromne stosy „Ślązaka" i broszur ślązakowskich. Spokojny przebieg manifestacyi na rzecz marki polskiej zakłócila brutalnem wystąpieniem „Bürgerwehr" cieszyńska, która w pełnem uzbrojeniu, z bagnetami na karabinach wkroczyła na rynek, prowokując zebrany tłum. Pod naporem jednakże wzburzonego tłumu „Bürgerwehr" musiała się wycofać z rynku i schroniwszy się do gmachu dawnej szkoły realnej, dała z okien **kilka salw.** Pierwszą ofiarą strzału był **major francuski** Fromin. Wśród strzałów, z narażeniem własnego życia robotnicy polscy wynieśli ciężko rannego oficera francuskiego poza linię strzałów, przyczem jednego z robotników polskich ciężko zraniono. W następstwie strzałów ludność się cofnęła. Do cofającego się tłumu „Bürgerwehr" dała **ponowną salwę,** zabijając robotnika Solkena i raniąc kilka innych osób. Wkroczyły **wojska włoskie i żandarmerya polska** i rozbroiła „Bürgerwehr". W sali, z której „Bürgerwehr" strzelała, zastano sześciu jej członków i cztery osoby cywilne również z karabinami i granatami ręcznemi. Na podstawie tego żandarmerya polska rozbroiła ich i **aresztowała.** Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, na podstawie uchwały prefekta została „Bürgerwehr" **rozwiązana.**

Porozumienie handlowe Niemiec z koalicyą

Nauen. (PAT. Radio). Rząd niemiecki doszedł do porozumienia z mocarstwami koalicyjnemi w sprawie uregulowania zachodniej granicy celnej. Równocześnie rozporządzenie niemieckiego rządu reguluje import i eksport w krajach okupowanych. Na mocy tego rozporządzenia uniemożliwia się wywóz towarów niezbędnych w Niemczech i utrudnia znacznie dowóz wszelkich artykułów zbytkownych.

O wycofanie się Ameryki ze spraw europejskich

Nauen. (PAT. Radio). Z Waszyngtonu donoszą, że wiadomość, jakoby Stany Zjednoczone postanowiły **wycofać się zupełnie od traktatu wersalskiego i z całej sprawy europejskiej,** jest omawianą przez większość prasy amerykańskiej w duchu bardzo dla Niemiec nieprzychylnym. Prasa obawia się zmniejszenia wpływów Stanów Zjednoczonych na bieg polityki światowej.

Herve ujmuje się za Niemcami

Lyon. (PAT. Radio). Wiktor Herve domaga się, aby Francya zgodziła się na żądanie Niemiec pozostawienia im 200.000 armii. Prasa burżuazyjna, pisze Herve, podnosi śmieszne twierdzenia, iż Niemcy dążą jedynie do odwetu. Oczywiście, że pruscy junkierscy oficerowie, którzy obawiają się utraty stanowisk, oraz niemieccy studenci-patryoci, cierpiący biedę, marzą o rewanżu. Ale Ebert i Müller, obaj republikańscy, socyalistyczni patryoci, o rewanżu nie myślą, podobnie jak i gabinet oraz większość narodu niemieckiego. Niemcy chcą obecnie tylko pracować i zaprowadzić porządek w swojem państwie, bez którego nie mogą istnieć, lecz upadną podobnie jak Rosya. Głód i anarchia grożą Niemcom. Tylko silna armia może temu zapobiec. W imieniu cywilizacyi domaga się rzeczpospolita niemiecka spełnienia swego żądania, i tylko spełnienie to może ją uchronić od losu ciężkiego, jaki zawisł nad Niemcami. Politycy w San Remo powinni rozpatrzyć gruntownie tę sprawę.

Echo procesu Erzbergera

Nauen. (PAT. Radio). Podsekretarz stanu niemieckiego ministerstwa skarbu podniósł na Zgromadzeniu narodowem nowy zarzut przeciw ex-ministrowi Erzbergerowi, że zeznawał fałszywie przed komisyą podatkową celem uchylenia się od podatków.

Proces Caillaux

Paryż. (PAT). Wczoraj zakończyła się publiczna rozprawa w procesie przeciw Caillaux. Po przemówieniu trzeciego obrońcy de Manee zabrał głos Caillaux i podkreślił, że nigdy nie był z nieprzyjacielem w konszachtach i nigdy nie myślał, aby Francyę rozjątrzyć z jej sojusznikami. Jego jedyną myślą było powodzenie i wielkość Francyi, a w roku 1911 przyczynił się do utrzymania pokoju światowego.

Katastrofa kolejowa we Lwowie

Lwów. (PAT). We czwartek na dworcu kolejowym Lwów-Łyczaków zderzył się pociąg osobowy zdążający do Brzeżan ze stojącym na dworcu pociągiem ciężarowym. Skutkiem tego wykoleił się jeden wagon pociągu osobowego i kilka wozów pociągu ciężarowego. 13 podróżnych odniosło lekkie rany. Przyczyną wypadku było wadliwe ułożenie zwrotnicy. Urzędnika ruchu zawieszono w urzędowaniu.

—ooo—

Z Niemiec

Odpowiedź niemiecka na żądania koalicyi

Lyon. (PAT. Radio). Delegacya niemiecka wręczyła w sekretaryacie konferencyi pokojowej trzy noty w celu przedstawienia ich w San Remo. Pierwsza nota jest kopią odpowiedzi rządu niemieckiego dla komisyi międzynarodowej w sprawie straży obywatelskiej. Druga odnosi się do wojsk niemieckich w strefie neutralnej. Rząd niemiecki domaga się ustalenia siły tych wojsk, ilości oddziałów, oraz znacznego wzmocnienia ich artyleryi. Trzecia żąda: 1) podniesienia siły Reichswehru do 200.000 ludzi, 2) przekształcenia obecnych kadr, 3) powiększenia artyleryi Reichswehru, 4) pozostawienia kompanii kolejowych i formacyj lotniczych.

Wszystkie francuskie dzienniki **uważają żądanie niemieckie za niemożliwe do przyjęcia.** „Petit Parisien" jest zdania, że dla armii, która przeznaczona jest tylko do zabezpieczenia porządku wewnątrz kraju, są formacye lotnicze oraz ciężka artylerya zbyteczne. Niemcy pragną w ten sposób zdobyć jądro armii, któraby mogłaby przejść do ofenzywy. Koalicya jest świadoma niebezpieczeństwa, na jakieby się naraziła, godząc się na żądania niemieckie.

Groźba nowych rozruchów

Wiedeń. (PAT. Radio). „Berliner Tageblatt" donosi z Essen, że w okręgach kopalnianych czynią się przygotowania do nowych ruchów spartakowców i tworzy się nowa czerwona armia.

Nowy gabinet w Saksonii

Wiedeń. (PAT. Radio). Gabinet saski ustąpił. Nowy gabinet będzie podobnie jak dotychczasowy koalicyjny.

Aresztowanie jednego z przywódców zamachu

Nauen. (PAT. Radio). W okolicy Poczdamu został aresztowany były adwokat Bredorek, jeden z przywódców zamachu, wywołanego przez Kappa.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zgromadzenie dozorców domów i służby domowej odbędzie się w niedzielę 25 kwietnia o godz. 2-ej popołudniu w sali hotelu Kellera przy ul. Krakowskiej l. 23. Sprawy bardzo ważne! Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

HUMOR I SATYRA

Naco Maślance Paryż?

„I w Paryżu nie zrobią z owsa — ryżu“
— Tak dawne głosiło przysłowie,
Dziś się do niego dopowie:
„Ani z maślanki—śmietanki“.
(Wiedzą o tem i w Chrzanowie!)

Czy endecya nie idzie po drodze postępu?

Naturalnie, tylko postępu — od rzemyka do konika:

P. Dymowski ściągnął list prywatny, p. Grabski — dokumenty państwowe...

Oprócz postępu mamy tu i pewną skalę hierarchiczną: plenipotent p. Dmowskiego nie może walać rąk wykradaniem rzeczy tak poziomych, jak listy — on „konfiskuje“ pierwszorzędne materyały państwowe; pozatem p. Dymowski jest reprezentantem łyczków bielskich z Grodzieńszczyzny — p. Stan. Grabski „narodowym“ wybrańcem grodu Jagiellońskiego.

A propos p. Grabskiego opowiada feljetonista „Narodu“ następującą dykteryjkę:

Pewien gentleman zaproszony został do kogoś tam na obiad. Gentleman przyszedł, poprosił o kartę obiadową, a po zapoznaniu się z jej treścią oświadczył:

„Proszę panów, obiad mi się nie podoba, ja wychodzę“. Co rzekłszy, położył menu — zabrał łyżeczki srebrne, skłonił się i wyszedł...

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Sobota: nowość „Ciemne siły“ dram. 3 akt. Stef. Grabińskiego.
Niedziela pop.: „Miłosierdzie“ Rostworowskiego.
Niedziela wiecz.: „Ciemne siły“ Grabińskiego.
Poniedziałek: Ciemne siły, Stef.. Grabińskiego.
Wtorek: Ciemne siły, Stef. Grabińskiego.
Środa: Lilla Weneda, Słowackiego.
Czwartek: Ciemne siły, Stef. Grabińskiego.
Piątek: Nawrócenie kap. Brassbound.
Sobota: Lilla Weneda, Słowackiego.

Teatr „Bagatela“.

Sobota popoł.: „Jaś i Małgosia“.
wieczorem: „Papierowy kochanek“.
Niedziela przedp.: VII koncert symfoniczny.
Niedziela pop.: „Kobieta bez skazy“.
Niedziela wiecz.: „Papierowy kochanek“.

Teatr powszechny

Sobota pop.: „Odrodzenie“.
Sobota wiecz.: „Gęsi i Gąski“.
Niedziela pop.: „Księżniczka Trebizondy“.
Niedziela wiecz.: „Gęsi i gąski“.

Operetka w Nowościach.

Niedziela pop.: Nietoperz.
Niedziela wiecz.: Rewia operetkowa w 12 scenach.
Poniedziałek: Nietoperz.
Wtorek: [illegible], z powodu generalnej próby z Sybilli.
Środa: Sybilla premiera.
Czwartek: Sybilla.

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha).

Sobota: Prof. dr Józef Flach: „Rafał i Helena“ z „Popiołów“ Żeromskiego.
Poniedziałek: prof. dr. J. Flach: „Kinematograf, a współczesna kultura“.
Środa: prof. dr. J. Flach: „Kobieta dzisiejsza“.

Kollegium wykładów naukowych. Rynek gł. Linia A—B. l. 39.

Sobota: Prof. Dr Józef Reiss: Mascagni—Leoncavallo „Cavalleria“ — „Pajace“ (z ilustr. muzycznemi).

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).